

# Grupa upośledzonych z Chorzowa przyćmiła zespoły artystów pełnosprawnych

XXV Tyskie Spotkania Teatralne (25-30 kwietnia br.), zdaniem Tomasza Kordona - dyrektora Teatru Małego, były największą imprezą placówki w tym półroczu. Zgromadziły ponad 20 zespołów, prezentujących różne oblicza teatru amatorskiego. Spotkaniom przydały rangi występy wykonawców sceny i estrady polskiej z dużym dorobkiem artystycznym.



Bronisław Wrocławski



Kabareton



Grupa Rafała Kmity



Statuetkę wręcza Leszek Mądzik



Nagrodę, z rąk dr Marii Lipok-Bierwiaczonek, odbiera Alojzy Lysko

Zaczął się od mocnego uderzenia w wykonaniu zespołu pod batutą Leszka Mądzika („Kir”). W czwartek, 30 dnia miesiąca o godz. 16.30 Ewa Iwanciów odczytała komunikat końcowy jury (w składzie: Halina Machulska, Marii Lipok-Bierwiaczonek i Leszek Mądzik).

Pięknymi statuetkami oraz dyplomami wyróżnieni zostali: Pracownia Teatralna przy MDK w Ostrowie Wielkopolskim, Polski Teatr w Wilnie, Polskie Towarzystwo Teatralne w Szwecji, Teatr Poszukiwań Twórczych „Dytramb” przy MCK w Mysłowicach, Amatorski Teatr Ruchu i Pantomimy „Migreska” przy MOK w Tychach, Entuzjastyczny Teatr Muzyczny „KME” z Zabrze, Teatr Treści Przenośnych przy Ośrodku Kultury w Będzinie, Teatr „Fietel” przy DK w Ozimku, Zespół Obrzędowy „Przecieszynianki” przy OK w Brzeszczach, Regionalny Zespół Folklorystyczny „Rogozanki” z GOK w Bobrownikach, Grupa Folklorystyczna Seniorów „Nie Dejmy Sie” z MOK „Centrum” w Wodzisławiu Śl.

Nagrody pieniężne otrzymali:

1. W kategorii teatrów ludowych:

- Zespół Ludowy „Ściernianeczki” z BOK w Bieruntu (wyróżnienie 400 zł);

- Zespół Folklorystyczny „Bierunianki” z BOK w Bieruniu (nagroda 400 zł);

- Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie” z GOR w Bojszowach (nagroda 600 zł);

2. Dla instruktorów (po 600 zł):  
Dagmara Lanucha oraz Adam Radosz.

3. Dla zespołów:

- Polski Teatr Ludowy przy obwodowym Domu Nauczyciela we Lwowie (500 zł);

- Teatr „Następny” i Teatr „Fietel” z DK w Ozimku (700 zł);

- Grupa Artystycznych Realizacji Teatralnych „Gart” z Pałacu Młodzieży w Katowicach (700 zł);

Zdobywcą Grand Prix XXV TST oraz nagrody 2000 zł. został Teatr Absurdalny z Domu Pomocy Społecznej „Republika” w Chorzowie.

Gratulujemy! (ars)



Mimo złośliwych napisów na tyskich ulicach, spektakle cieszyły się bardzo dużą popularnością



Podeskcytowana publiczność w Teatrze Małym

## "Braki fizyczne i umysłowe uczyniłem atutem"

Kierownikiem Kabaretu Absurdalnego, złożonego z osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo, który zdobył Grand Prix XXV Tyskich Spotkań Teatralnych, jest ks. Marek Wójcicki.

- Gratuluję zdobycia uznania jury, widzów, pięknej statuetki, premii pieniężnej...

- Ks. Marek Wójcicki: Bardzo dziękuję. Sukces dzisiejszy to efekt pięciu lat istnienia i pracy zespołu. Tworzą go pensjonariusze męskiego Domu Pomocy Społecznej „Republika” w Chorzowie. Są to osoby niepełnosprawne fizycznie i umysłowo.

- Odważne przedsięwzięcie.

- W trakcie przebywania z tymi osobami, zauważyłem wśród nich dużo różnych zdolności. Postanowiłem coś z tym zrobić, jakoś to wykorzystać. Wybrałem formę sceniczną, która daje możliwość bezpośredniego kontaktu wykonawcy z odbiorcą, drugim człowiekiem.

- Czy nazwa kabaretu w jakiś sposób wiąże się z osobami wykonawców?

- Niekoniecznie. Jakkolwiek uważam, że nam, ludziom tzw. pełnosprawnym zachowania osób upośledzonych często kojarzą się z absurdem. To bardzo ogranicza nasze możliwości rozumienia tych ludzi. Postanowiłem uczynić z tego „absurdu” atut zespołu. Wejście w świat wewnętrzny moich podopiecznych daje ogromne możliwości dramaturgiczne. I tak wykonawcy często zachowują się na scenie w sposób niespodziewany, tekst jednak zawsze jest wypowiedziany. W scenariuszach kabare-

to mnóstwo jest tzw. luźnej logiki. Polega to na założeniu wolnych skojarzeń, grze słownej, niewymuszonych gestach. Takie podejście daje efekty sceniczne, a przy tym odpowiada sposobowi wyrażania czy myślenia moich wykonawców.

- Pomysł, scenariusze?

- Przyjąłem zasadę, że kabaret będzie korzystał wyłącznie z tekstów dla niego napisanych. I póki co, ja się tym zajmuję. Jestem jednocześnie opiekunem, reżyserem oraz autorem piosenek. Pragnę powiedzieć przy tym, że każda osoba która zechce dla nas coś napisać może się spodziewać prezentacji przedstawienia.

- Co dla księdza znaczy słowo „teatr”?

- Zdecydowanie zawężam rozważania na ten temat do moich aktorów. W ten sposób akt tworzenia ma na celu kontakt z drugim człowiekiem - widzom. Mówienie własnym językiem o swoim widzeniu świata. Bardzo ważne przy tym jest pokazanie, że my też potrafimy czymś zainteresować, zaproponować coś atrakcyjnego artystycznie.

- Scena amatorska dziś?

- Jestem zdania, że często nie dostrzegamy jak wiele ciekawych wydarzeń na wysokim poziomie artystycznym dokonuje się w tzw. świecie amatorów. Chcę ponadto zwrócić uwagę na ich świeżość arty-



Główna nagroda w rękach wykonawcy Kabaretu Absurdalnego

styczną, której zawodowcom dosyć często brakuje. Być amatorem, to również „być na scenie” w znaczeniu żywej obecności, kontaktu z widzom.

- Rozumiem, że Grand Prix XXV TST to dla Was szczególne wyróżnienie?

- Jak najbardziej. I chyba ten sukces jest największy w całej działalności kabaretu. A przecież mieliśmy już wiele prestiżowych przedsięwzięć n.p. u boku Justyny Steczkowskiej, zespołu „Republika”, w filharmonii katowickiej i wiele innych.

Artur SMOTRYK  
Zdjęcia: Aleksandra KOZERSKA,  
Marian JAMROZY